

# **Chiny i Rosja – sojusz, czy rywalizacja?**

Autor:

Stanisław A. Niewiński

Pod koniec lipca obecnego roku w Pekinie spotkali się szefowie dyplomacji Rosji oraz ChRL. Siergiej Ławrow i Yang Jiechi podpisali wówczas porozumienie regulujące przebieg granicy wzdłuż rzeki Amur. Szef rosyjskiego MSZu przekonywał, że współpraca z Państwem Środka jest dla Rosji priorytetem, a także, iż osiągnięto dobrosąsiedzki kompromis. Podczas tych negocjacji strona rosyjska ustąpiła. W wyniku porozumienia przekazano Chińczykom teren o powierzchni 174 km<sup>2</sup> w regionie Chabarowska. Jedna z rosyjskich gazet napisała, iż „To prezent przed olimpiadą w Pekinie”. W Rosji nie brakuje krytyków owego porozumienia. Warto w tym momencie zadać sobie pytanie, jak potoczą się przyszłe relacje obu mocarstw. Czy podpisane w lipcu porozumienie graniczne jest przejawem dobrosąsiedztwa, czy też może oznaczać wstęp do utraty kontroli nad Syberią przez Rosję?

Pierwsze kontakty Rosji i Chin przypadają na pierwszą połowę XVII wieku. Rosja budowała wówczas ze zmiennym szczęściem swą mocarstwową pozycję m.in. tocząc krwawe wojny z Rzeczpospolitą. Kontynuowała, rozpoczętą pod koniec XV stulecia, ekspansję na wschód. Ówczesne Chiny przeżywały okres chwilowego osłabienia. Rządząca od 1368 roku dynastia Ming chyliła się ku upadkowi. Problemy gospodarcze oraz klęska nieurodzaju spowodowały serię powstań. Wraz z postępującym słabnięciem dynastii, inwazję rozpoczęły zjednoczone plemiona Mandżurów. Zdobywając w 1644 roku Pekin założyli nową dynastię - Qing. Problemy Chin umożliwiły Rosjanom dotarcie w 1643 roku nad rzekę Amur, północną granicę Chin i rozpoczęcie kolonizacji miejscowych terenów. W 1652 roku tereny nad Amurem zostały włączone do Rosji. Zaczęło dochodzić do potyczek między wojskami rosyjskimi, a chińskimi. Rosjanie usiłowali nawiązać stosunki handlowe z Państwem Środka, jednak ich poseł został przyjęty wrogo. Chińczycy postanowili zająć tereny nad Amurem.

Za rządów cesarza Kangxi (jego właściwe imię to Xuanye, Kangxi to epoka w której rządził, ale cesarzy chińskich często nazywa się tytułami epok w których panowali), gdy uporano się z oporem wewnętrznym, rozpoczęto przygotowania do wyprawy przeciwko Rosjanom. Walki nad Amurem trwały do 1689 roku. Wobec przewagi liczebnej Chińczyków, strona Rosyjska została zmuszona do oddania ziem nad Amurem. Granica między państwami została ustalona mniej-więcej w rejonie rzek Uda i Argun oraz szczytów górskich Wielkiego Chinganu.

Wzajemne stosunki w stuleciach XVIII oraz pierwszej połowie XIX upływały obu państwom pokojowo. Oba kraje prowadziły wtedy ekspansje w innych rejonach. XVIII wiek to czasy w których olbrzymie tereny opanowali Chińczycy. Jeszcze pod koniec XVI stulecia podbili Mongolię. W pierwszej połowie wieku XVIII wojska chińskie opanowały Tybet, a następnie Turkiestan. Rządzone przez Mandżurów Państwo Środka uczyniło swymi lennikami Nepal, Birmę, Laos, Wietnam. Za czasów panującego wówczas cesarza Qianlonga Chiny znalazły się u szczytu swej potęgi. Równie spore były nabytki terytorialne Imperium Rosyjskiego. W wyniku wojny północnej odebrało Szwedom Ingrię, Karię, Estonię i Inflanty. Systematycznie z Austrią i Prusami zabierało kolejne tereny Rzeczypospolitej, ostatecznie wchłaniając ją pod koniec XVIII wieku. W latach 1784-1813, Rosja opanowała Kaukaz. Na początku drugiej połowy XIX wieku rozpoczęła podbój Azji Środkowej.

Jeszcze w XVIII wieku Chiny były państwem silniejszym od Rosji. Na przełomie XVIII i XIX stulecia znajdowały się u szczytu swej potęgi, były najludniejszym i największym państwem świata. Niemniej już wtedy rozpoczął się powolny upadek cesarstwa. Państwo zaczęło się borykać z coraz większymi problemami ekonomicznymi. Następcy cesarzy Kangxi i Qianlonga byli władcami słabymi. Potężnym terytorium wstrząsały rozliczne bunty Tybetańczyków, muzułmanów oraz innych grup ludności nie chińskiej. Chinami rządili cudzoziemcy - Mandżurowie. Mimo tego, że byli mocno zsinizowani powstawały przeciwko

nim liczne tajne stowarzyszenia. Wszczywały one powstania: Białego Lotosu (1796-1804), Niebiańskich Zasad (1811-1814), Tajpingów (1850-1864). Począwszy od klęski zadanej Chinom przez Wielką Brytanię w wojnie opiumowej mocarstwa zachodnie oraz Japonia rozpoczęły dzielić Państwo Środka na strefy własnych wpływów. Wymuszały na władzach chińskich oddawanie w dzierżawę na długie lata poszczególnych terenów. Na osłabieniu Chin skorzystała także Rosja. W latach 1858-1860 zajęła nie napotykając oporu Kraj Nadamurski utracony w XVII wieku. Armia rosyjska wzięła udział w tłumieniu Powstania Bokserów. Rosyjską strefą wpływów w Chinach była Mandżuria. Chiny wydzierżawiły Rosjanom Liaotung wraz z bazą marynarki wojennej w Port Artur. Rosjanie budowali w Mandżurii linię kolei Transsyberyjskiej. Pojawiło się tutaj wówczas wielu osadników z imperium rosyjskiego. Wśród nich było sporo Polaków (w pierwszych latach ok. 10 000). Powstawały polskie kościoły, oraz szkoły np. w 1908 roku w Harbinie otwarto Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza. Rosyjsko-japońska rywalizacja o wpływy w Korei doprowadziła oba kraje do wojny, którą Rosja przegrała i musiała zrzec się swych wpływów w Korei oraz południowej Mandżurii.

Lata pierwszej wojny światowej, okres międzywojenny oraz lata II wojny światowej były dla obu państw gwałtownymi latami. W Chinach w 1912 roku wybuchła rewolucja w wyniku której kraj stał się republiką. W ciągu paru lat kraj pogrążył się w długotrwałej wojnie domowej. Dla Rosji I wojna światowa okazała się katastrofą. W 1917 roku kraj został nawiedzony przez rewolucję republikańską, czyli lutową oraz przewrót komunistyczny. Przez kilka lat krajem wstrząsała wojna domowa z której zwycięzcami wyszli komuniści. Z zainteresowaniem przyglądali się wojnie domowej w Chinach. Chińska wojna domowa w swym wczesnym etapie toczyła się między Kuomintangiem (Partią Narodową, w skrócie KMT), a licznymi wojskowymi satrapami. W 1921 roku powstała Komunistyczna Partia Chin (KPCh), wspierana przez sowieckiego kolosa. KMT oraz KPCh początkowo

współpracowały ze sobą. KMT kierował Sun Jat-sen, człowiek o dość lewicowych poglądach. Związek Radziecki popierał obie partie - sowieccy oficerowie szkolili oficerów armii KMT. Sytuacja zmieniła się, gdy władzę w KMT przejął Czang Kaj-szek. Będąc antykomunistą rozpoczął prześladowania komunistów. Ich bazy w dużych miastach zostały rozbite. Komuniści swą działalność przenieśli na wieś, co spowodowało większą niezależność chińskiego ruchu komunistycznego wobec Moskwy. Pewne ocieplenie stosunków między Chinami Czang Kaj-szeka, a ZSRR nastąpiło w 1937 roku. Czang Kaj-szek został zmuszony przez jednego ze swoich generałów do zawarcia pokoju z KPCh wobec oczekiwanej agresji japońskiej. Osłabiony krwawymi represjami stalinowskimi ZSRR chciał mieć silnego sąsiada na południu, który mógłby skupić na sobie oraz zatrzymać japońską potęgę. Udział ZSRR w II wojnie światowej na froncie daleko-wschodnim sprowadził się do agresji na okupowaną przez Japończyków Mandżurię. Od razu zaczęli wspierać miejscowych komunistów. Wspierana przez Rosjan Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza (ChALW) pokonała armię KMT. W 1949 roku Chiny stały się komunistyczne.

Mimo tego, iż oba państwa były komunistyczne, nie oznaczało to sielskich stosunków między nimi. Przez kilka pierwszych lat stosunki ChRL z ZSRR upływały pod znakiem współpracy. W Chinach znajdowało się wielu radzieckich doradców. Po śmierci Stalina stosunki obu państw zaczęły się pogarszać. Mao Tse-Tung zarzucał ZSRR imperializm, oraz odejście od ideałów komunistycznych. Komunizm w wydaniu maoistowskim był bardzo radykalny, lewacki. Szaleństwa „Wielkiego Skoku”, czy „Rewolucji Kulturalnej” przewyższały czasem swym absurdem oraz brutalnością nawet rządy Stalina. Oba kraje rywalizowały o prymat w III świecie i ruchu komunistycznym. Chęć Pekinu uczynienia z Azji swej strefy wpływów nie podobała się Moskwie. W 1969 roku doszło nawet do chińsko-radzieckich incydentów granicznych na rzecz Ussuri. W latach 70 Mao Tse Tung zdecydował się znormalizować kontakty z USA. W 1979 roku doszło nawet do krótkiej wojny z pro

moskiewskim Wietnamem. Różnie wyglądało odchodzenie obu krajów od komunizmu. ZSRR za czasów Gorbaczowa przeszło jednoczesną liberalizację systemu politycznego oraz gospodarki. Skończyło się to rozpadem Związku. Chiny od 1979 roku liberalizowały gospodarkę, przy jednoczesnym utrzymaniu dyktatury KPCh. W latach 90 nastąpiło ponowne ocieplenie stosunków obu mocarstw.

Od czasów upadku bloku wschodniego ChRL oraz Federacja Rosyjska (FR) aktywnie ze sobą współpracują. Oba państwa wiele rzeczy łączy. Aspirują do pełnienia większej roli politycznej, aniżeli odgrywają obecnie. Wspominają swe dawne imperialne czasy - Chiny okres dynastii Ming i Qing, Rosja czasy carskie oraz ZSRR po 1945. Są obecnie mocarstwami regionalnymi i niechętnie patrzą na dominację w dzisiejszym świecie Stanów Zjednoczonych. Zmagają się z problemami lokalnych separatyzmów. Rosjanie borykają się z separatyzmem w Czeczeni, Republice Karaczajo-Czerekieskiej, czy Tatarstanie. Chiny zwalczają ruch niepodległościowy w Tybecie, czy w zamieszkanym przez muzułmanów Turkiestanie. Nie bez znaczenia są też pewne podobieństwa ustrojowe. Rosja prezentuje się jako pewna mieszanka autorytaryzmu i demokracji (z przewagą tego pierwszego). Chiny są zaś krajem autorytarnym, a pewne elementy tego państwa wskazują nawet na totalitaryzm. Te wszystkie uwarunkowania prowadzą do współpracy dwóch mocarstw. Rosja sprzedaje Chinom surowce oraz broń. Ważny dla relacji Rosji i Chin był rok 2001. Wtedy to podpisały „Traktat o dobrosąsiedztwie, przyjaźni i współpracy”, a 15 VI powołano Szanghajską Organizację Współpracy. Celem organizacji jest umacnianie bezpieczeństwa w Azji Środkowej, poprzez zachowanie dominującej pozycji ChRL i FR w tym rejonie globu. Oprócz dwóch mocarstw do SOW należą Kazachstan, Tadżykistan, Kirgistan i Uzbekistan. Indie, Pakistan, Iran oraz Mongolia mają status obserwatora. W 2005 roku armie Chin i Rosji przeprowadziły wspólne manewry wojskowe. Scenariusz przewidywał wspólną interwencję

zbrojną w kraju trzecim, ogarniętym konfliktami etnicznymi. W manewrach wzięło udział kilkanaście tysięcy żołnierzy.

ChRL i FR wiele również dzieli. Pomiędzy obiema państwami pojawiają się coraz większe asymetrie. O ile od XIX wieku to Rosja (a potem Związek Sowiecki) był stroną silniejszą, to dzisiaj ta sytuacja zaczyna się z wolna odwracać. Chiny powoli stają się krajem potężniejszym od Rosji. Według danych Banku Światowego PKB w roku 2007 w Chinach wyniósł 7 055,079 M\$, zaś w Rosji 2 088,207 M\$. Wzrost PKB w ChRL wynosi 11,4 %, a w FR 8,1 %. Wspominana wcześniej Szanghajaska Organizacja Współpracy stanowi ugruntowanie dominującej pozycji obu mocarstw w rejonie Azji Środkowej. Należy pamiętać, że przez dziesięciolecia to wyłącznie Rosja dominowała nad tymi terenami. Dziś można mówić o wspólnym kondominium. Rosja dzieli się władzą nad regionem z Chinami, ponieważ nie jest w stanie sama tu rządzić. Dla porównania sytuacji obu mocarstw należy przytoczyć dane demograficzne. Chiny zamieszkuje 1 330 044 605 ludzi, natomiast Rosję 140 702 094 (dane z lipca obecnego roku). W Rosji na 1000 mieszkańców przypada 11,03 urodzin oraz 16,06 zgonów. W przypadku Chin na 1000 występuje 13,71 urodzin i 7,03 zgonów. Wniosek z tego jest prosty - Chińczyków przybywa, a Rosjan ubywa. Rosyjscy demografowie biją na alarm, że przy takim stanie rzeczy w 2050 roku Rosjan będzie 114 mln, a 50 lat później już tylko 80 mln. W Chinach natomiast mimo nawet brutalnej polityki „jednego dziecka” ludności przybywa. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w ChRL praktycznie niemal nie funkcjonuje opieka społeczna. Dla Chińczyka jedyną szansą, aby nie umrzeć z głodu na starość jest posiadanie w miarę możliwości liczego potomstwa. W ciągu najbliższego półwiecza populacja Chin ma się powiększyć o około 250 mln ludzi. W świetle stałego wzrostu populacji ChRL należy postawić pod znakiem zapytania przyszłość wschodnich rubieży Rosji. Od lat trwa nielegalne osadnictwo Chińczyków na Syberii. Mająca ujemny przyrost naturalny Rosja nie jest w stanie zasiedlić tak ogromnych terenów. Chiny.

pomimo iż są olbrzymim krajem cierpią na przeludnienie. Dla porównania po rosyjskiej stronie granicy żyje ok. 8 mln ludzi, po chińskiej 110 mln. Chińscy gospodarze są pracowici oraz co ważne - trzeźwi. Stanowią już ok. miliona mieszkańców Syberii, a ich liczba wciąż rośnie. Syberia jest regionem bogatym w surowce naturalne, a Chiny traktują swego północnego sojusznika głównie jako dostawcę surowców. Należy sobie zadać pytanie, do czego dojdzie gdy Chińczycy będą stanowić ok. 50% mieszkańców części Syberii? To jest możliwe. Czy nie zechcą przyłączenia tych regionów do Chin? Obecnie Rosja to dostawca surowców, dobrowolny dostawca. Ale po co Chińczykom dostawca, skoro sami mogą sobie te surowce wziąć? Nie bez znaczenia jest także fakt, iż wielu Chińczyków osiedla się w Kraju Nadamurskim. Rejonie, który Rosjanie odebrali im w 1860 roku...

Przyszłość stosunków Chińskiej Republiki Ludowej i Federacji Rosyjskiej wzbudza emocje wśród analityków stosunków międzynarodowych. Myślę, że na najbliższe 20, 30, 40, 50 lat można wziąć pod uwagę trzy ewentualne scenariusze:

- Wariant „Kaganowski”, sojuszu chińsko-rosyjskiego. Robert Kagan znany amerykański, neokonserwatywny wykładowca i publicysta w swym tekście „Brutalny powrót ideologii” twierdzi, iż ChRL i Rosja będąc państwami autokratycznymi stworzą antyzachodni sojusz. Jak opisywałem wcześniej wiele te kraje łączy. Kwestia chińskiego osadnictwa na Syberii jest ogromnym problemem w stosunkach obu państw. Myślę, jednak że nie jest nie do rozwiązania. Rosjan jest coraz mniej, a ktoś musi na Syberii żyć i eksploatować jej dobra. Skoro nie mogą tego robić Rosjanie, to muszą Chińczycy. Przy współpracy Chin i Rosji można spróbować jakoś ograniczyć chińską imigrację oraz starać się ją legalizować. Wówczas pracujący na Syberii Chińczycy pracowaliby tam legalnie oraz płaciliby podatki państwu rosyjskiemu. To

rzecz bardzo trudna, ale przy współpracy obu państw może się udać. Blok rosyjsko-chiński może wejść w konflikt zbrojny z USA i ich sojusznikami.

- Wariant konfliktu chińsko-rosyjskiego. Przez kolejne lata zwiększa się ilość Chińczyków zamieszkujących wschodnią Syberię. We Władywostoku, Chabarowsku, Komsomolsku nad Amurem, a także bardziej na północ w Irkucku i Magadanie rozrastają się chińskie dzielnice. Dochodzi do starć między ludnością miejscową, a Chińczykami. Z czasem ziemie od Amuru do Irkucka, od Jez. Bajkał po Pacyfik są zamieszkiwane w np. 60% przez Chińczyków. Zaczynają oni domagać się połączenia z ChRL. Pojawiają się głosy, że Chinom należą się ziemie utracone po 1860. Część syberyjskich Chińczyków zaczyna tworzyć zbrojne grupy partyzanckie walczące z rosyjską władzą, wspierane przez chiński wywiad. Wojska Federacji Rosyjskiej zwalczają separatystów. Podczas walk z buntownikami nad Amurem oddziały rosyjskie ostrzeliwiają niechcący jednostkę chińskich wojsk ochrony pogranicza. ChRL stawiają FR ultimatum - mają wycofać wojska za rzekę Uda, terytorium poniżej oddać, sprawców ostrzelania jednostki przykładowo ukarać. Rosja naturalnie nie godzi się na takie warunki. ChALW przekracza rzekę Amur. Chińskie samoloty bojowe dokonują nalotów na rosyjskie lotniska...

- Wariant „Huntingtonowski”, zmiany sojuszy. Rosja zaniepokojona wzrostem potęgi chińskiej oraz perspektywą utratą wschodniej części Syberii w skutek chińskiego osadnictwa, decyduje się na zmianę sojuszy. Poprawiają swoje stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Ograniczają sprzedaż broni i surowców Chinom. Amerykanie przestają wspierać w akceji do NATO państwa WNP. Stany Zjednoczone mogą również pomóc w modernizacji armii rosyjskiej. Połączone sojuszem USA i Rosja mogłyby odstraszyć Chiny od podejmowania agresywnych decyzji. Sytuacja taka

przypominałaby nieco ocieplenie stosunków między USA, a ChRL w latach 70. Wizje sojuszu amerykańsko-rosyjskiego wobec zagrożenia ze strony Chin opisał w swej książce „Zderzenie cywilizacji” Samuel Huntington.

Każdy z tych scenariuszy może się w przyszłości sprawdzić. Osobiście najbardziej prawdopodobne wydają mi się scenariusze drugi i trzeci. Rosję i Chiny wiele rzeczy łączy, ale i nie mało dzieli. Na pewno trwałym spoiwem sojuszu tych państw nie będą podobieństwa ustrojowe, jak widzi to Robert Kagan. W czasach zimnej wojny komunistyczny Wietnam zaatakował komunistyczną Kambodżę. W tym samym czasie w Ameryce Płd. o mało nie doszło do wojny między dwoma autorytarnymi krajami - Chile gen. Augusto Pinocheta i Argentyną gen. Jorge Videli. Starciu zapobiegła dyplomacja Watykanu. Nie mniej podczas wojny o Falklandy/Malwiny autorytarne Chile wspierało demokratyczną Wlk. Brytanię przeciwko niedoszłemu wrogowi. Dynamicznie rozwijające się Chiny potrzebują surowców naturalnych m.in. ropy naftowej i gazu ziemnego, a te znajdują się na Syberii. Zarówno Rosjanie, jak i Chińczycy to ludzie często przekonani o wyjątkowości i misji swych narodów. Wystarczy przypomnieć tutaj koncepcje „III Rzymu” w przypadku Rosji, czy „Państwa Środka” tłumaczącego, jak widzą swój kraj Chińczycy. Te wszystkie elementy mogą spowodować wojnę między obu krajami. Jeśli Rosja za kilka dekad będzie mocno osłabiona, to Chiny mogą próbować zagarnąć wschodnią Syberię. Ewentualny konflikt może powstrzymać fakt, iż oba kraje mają broń jądrową oraz sojusz FR z USA. Obecnie kraje te dzieli projekt budowy przez Amerykę globalnego systemu obrony antybalistycznej (słynna tarcza antyrakietowa) i fakt wspieranie przez nią tzw. „kolorowych rewolucji”. Nie mniej w sytuacji, gdy Rosja będzie zagrożona przez Chiny Ameryka będzie bardzo cennym sojusznikiem.

Przyszłość pokaże, jak potoczą się relacje Chin i Rosji. Czy ostatni traktat graniczny będzie kontynuacją pokojowych i sojuszniczych stosunków między nimi. Czy może jesteśmy świadkami zataczającego się koła historii - po latach dominacji Rosji, Chiny wracają do przewagi na wzór czasów dynastii Qing.